

**Sygn. akt I ACa 477/14**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 marca 2014 r., sygn. akt I C 157/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że obniża zasadzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł do kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych), zaś co do kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2012r. powództwo oddala;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 1808,50 zł (tysiąc osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów procesu;

c) w punkcie IV w ten sposób, że obniża kwotę podlegającą ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa do kwoty 6.388 zł (sześć tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych), zaś w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejawuje na rachunek Skarbu Państwa;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki A. W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

**Sygn. akt I ACa 477/14**

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. W. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 zł od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł od dnia 14 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki J. W.;

II. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. W. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 zł od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 zł od dnia 14 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna D. W.;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 tytułem kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego kwotę 8.039,76 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

W dniu 28 listopada 1998 roku w miejscowości H. kierujący samochodem marki M. J. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc z nadmierną niedostosowaną do panujących warunków drogowych prędkością, podczas wyprzedzania innego samochodu, stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerowie samochodu J. W.

i D. W. doznali ciężkich obrażeń ciała, które skutkowały ich śmiercią. Sprawca wypadku wyrokiem karnym został uznany za winnego popełnienia czynu

z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności. Poza J. W. i D. W. śmierć poniosła również jadąca tym samochodem S. P.. Tor ruchu pojazdu i charakter uszkodzeń pojazdu, który można zidentyfikować jako zmiążdżenie nadwozia ze znacznym zmniejszeniem przestrzeni życiowej, upoważniają do wniosku, że wszyscy uczestnicy byli narażeni na uraz o znacznej energii, wiodący do zgonu, niezależnie od zapięcia w pasy bezpieczeństwa. Wszyscy jadący samochodem kierowanym przez J. K. jechali na „ imprezę andrzejkową”. Kierowca samochodu był pod wpływem alkoholu, o czym J. W. i D. W. nie wiedzieli.

W chwili wypadku J. W. miała 21 lat, a D. W. 19. J. W. już pracowała w zakładzie krawieckim w B., a D. W. jeszcze się uczył. Powódka była od 1985 roku wdową. Sama wychowywała pięcioro dzieci, w tym dwoje z nieformalnego związku, w którym była od ponad sześciu lat. Po wypadku powódka podupadła na zdrowiu. Pomimo, że najmłodsze dziecko miało sześć miesięcy, wróciła do pracy, ponieważ nie miała pieniędzy na utrzymanie rodziny. Jej partner pozostawił ją bez środków do życia. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że powódka bardzo ciężko przeżyła tragedię jaka ją spotkała. Dzieci były dla niej wszystkim. Te starsze pomagały powódce w gospodarstwie oraz w domu. Powódka do dzisiaj wspomina jak razem chodzili na grzyby, spędzali święta, wzajemnie się o siebie troszczyli. J. W. już zarabiała, więc kupowała do domu różne rzeczy. Była bardzo pracowita, elegancka, grzeczna. D. W. jeszcze się uczył, był grzeczny, uczynny i pracowity. Nie pił alkoholu i nie sprawiał żadnych kłopotów. Powódka miała prawo mieć nadzieję, że J. D. będą jej pomagały również w przyszłości. Ich nagła tragiczna śmierć była dla powódki wielkim ciosem, który objawił się w silnych negatywnych emocjach, w żalu, smutku, przygnębieniu i poczuciu straty. Mimo, że od wypadku minęło więcej niż 10 lat powódka wciąż przeżywa tę tragedię. Nie zakończyła żałoby, często wspomina zmarłe dzieci, brakuje jej ich obecności. Stan ten utrwalił się do tego stopnia, że wymaga ona w dalszym ciągu pomocy psychiatry, przy czym pomimo systematycznego leczenia objawy zaburzeń depresyjnych u powódki okresowo ulegają nasileniu w postaci smutku, braku zadowolenia, zmęczenia, problemów

z decyzyjnością, z koncentracją, ze snem, z codzienną aktywnością, poczucia osamotnienia. Przekłada się to na obniżenie jakości życia i ograniczenie go do ciągłego przeżywania żałoby. Powódka często chodzi na

cmentarz, wspomina zmarłe dzieci. Wymaga wsparcia farmakologicznego, ponieważ ma zaburzenia snu, orientacji i koncentracji. Jest nerwowa i drażliwa. Pomimo, że powódka nie jest sama, ma jeszcze troje dzieci, to tragiczne wydarzenie, w którym śmierć ponieśli J. W. i D. W. odbiera całą radość bycia z rodziną. Powódka nie może pogodzić się z tym co ją spotkało.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane w uzasadnieniu dokumenty, opinie biegłych, zeznania świadków i powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego dowody te wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają jednolity obraz życia powódki sprzed i po wypadku. Sąd Okręgowy podniósł, że pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność, zaś strony nie kwestionowały zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym również opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej K. W., który jednoznacznie wypowiedział się, że bez względu na to czy J. W. i D. W. mieli zapięte pasy bezpieczeństwa czy nie, rozmiar kolizji wskazywał, że jej skutki byłyby takie same.

Dokonując oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo było zasadne w całości. Z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której do porządku prawnego wprowadzony został art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwały SN z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10 oraz wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 roku IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07). W stanie faktycznym sprawy powódka

w następstwie śmierci dzieci, nie doznała wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju jej zdrowia, bowiem żaloba nie jest jednostką chorobową, lecz wyłącznie krzywdą w postaci cierpień psychicznych. Podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić art. 445 § 1 k.c. Zasadna jest ocena roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć ponieśli dzieci powódki J. W. i D. W. było bezprawnym naruszeniem dobra osobistego powódki w postaci prawa do życia

w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ustalenie krzywdy oraz jej rozmiaru ma zasadnicze znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Ustalając zakres wyrządzonej krzywdy należy przede wszystkim uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, zakres, tj. natężenie i czas trwania naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (wyroki SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku,

IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923; z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z dnia 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Cierpienia psychiczne jakie dotknęły powódkę miały znaczne natężenie, wykraczały poza okres żaloby i tylko w mniejszym zakresie występują w chwili obecnej. Biegli psychiatra i psycholog jednoznacznie stwierdzili, że powódka bardzo mocno przeżyła śmierć dzieci. Tragiczne wydarzenie cały czas jest w jej pamięci, powoduje osłabienie funkcji życiowych, apatię i smutek, brak zadowolenia

ze wszystkiego co ją otacza, brak aktywności i decyzyjności. Powódka cierpi na powracającą depresję i jej stany depresyjne wpływają na osłabienie jakości życia

i ogólny stan zdrowia. Mimo iż od śmierci J. W. i D. W. upłynęło 15 lat, to powódka nie otrząsnęła się jeszcze do końca po stracie dzieci. U powódki skutek śmierci dzieci pojawiły się trwale poczucie pustki i osamotnienia. Śmierć J. W. i D. W. odbiła się na aktywności życiowej powódki oraz jej funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym.

W judykaturze akcentuje się, że na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 sierpnia 2012 roku, I ACa 330/12).

Sąd Okręgowy uznał, że krzywda, jakiej w związku ze śmiercią dzieci doznała powódka, będzie zrekompensovana zadośćuczynieniem w kwotach po 80.000 zł. Kwoty te są adekwatne do ustalonych w sprawie cierpień powódki, czasu ich trwania oraz oddziaływania na jej życie, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, przy jednoczesnym utrzymaniu w „rozsądnych granicach”, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwać już zawsze w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, I ACa 84/12, LEX 1124827, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN

z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73 OSNC 1974, p.145).

Sąd Okręgowy nie znalazł w zebranych materiałach dowodowych okoliczności, które jednoznacznie wskazywałyby, że J. W. i D. W. siadając do samochodu prowadzonego przez J. K. wiedzieli, że jest on w stanie nietrzeźwości. Słuchani w sprawie świadkowie nie wypowiedzieli się jednoznacznie co do tego, że wiedzieli o tym, że J. K. jest pod wpływem alkoholu oraz, że z jego zachowania wynikało, że wcześniej pił alkohol. Podobnie zeznawała powódka. W tej sytuacji Sąd nie mógł przyjąć za udowodnione twierdzeń strony pozwanej, że pasażerowie samochodu, którym kierował J. K. wiedzieli, że pił on wcześniej alkohol i tym samym przyczynili się do powstania szkody. Rozważając kwestię przyczynienia do powstania szkody Sąd miał na względzie przede wszystkim fakt, iż odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego oparta jest na zasadzie ryzyka, oderwanego całkowicie od zawinienia. Wówczas do zastosowania art. 362 k.c. wymaga się adekwatnego związku przyczynowego (wyrok SN z dnia 21 października 1971 roku, I CR 465/71, LEX nr 7002) i obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się poszkodowanego. Zachowanie to ma być (bez względu na świadomość) ukierunkowane, tzn. nastawione na wywołanie szkody. Innymi słowy, przyczynienie nie stanowi tylko efektu zachowania się sprawcy, lecz jest nim taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania (zwiększenia) szkody (wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 roku, II PR 164/72, LEX nr 7098). Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy nie można jednoznacznie i bez wątpliwości stwierdzić, że J. W. i D. W. wiedzieli, że kierujący samochodem J. K. jest pod wpływem alkoholu i godząc się na jazdę z nim przyczynili się do powstania szkody.

Sąd Okręgowy określił datę wymagalności ustawowych odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

O kosztach procesu pomiędzy stronami oraz nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 286 k.p.c. oraz 232 zd. 2 k.p.c. na skutek niedostrzeżenia rozbieżności w opinii biegłego sądowego K. W., w której stwierdził on, że wszyscy uczestnicy byli narażeni na uraz o znacznej energii wiodący do zgonu, niezależnie od zapięcia pasów bezpieczeństwa, a we wnioskach końcowych stwierdził, że zapięcie pasów bezpieczeństwa stwarzało dla D. W. szansę przeżycia - takie stwierdzenia rodzą rozbieżność w treści opinii, która powinna być wyjaśniona poprzez zobowiązanie biegłego do złożenia wyjaśnień uzupełniających i sformułowania stanowczych wniosków;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny, sprzeczny z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego;

c. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na naruszeniu wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku przejawiające się w zaniechaniu odniesienia się do dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej II K 269/99;

2. błąd w ustaleniach faktycznych:

a. polegający na pominięciu w stanie faktycznym okoliczności, że zmarli D. W. i J. W. mieli świadomość, że kierowca pojazdu J. K. spożywał alkohol, co skutkowało przyjęciem, że D. W. i J. W. nie przyczynili się do powstania szkody;

b. polegający na błędnym przyjęciu, że bez względu na to czy J. W. i D. W. mieli zapięte pasy, to rozmiar kolizji wskazywałby na to, że skutki kolizji byłyby takie same, w sytuacji, gdy z opinii biegłego K. W. wynika, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa przez D. W. stwarzało dla niego szansę na przeżycie;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że niezapięcie pasów przez J. W., a w szczególności przez D. W. oraz świadomość zmarłych o stanie nietrzeźwości kierującego pojazdem wskazują, że swoją postawą poszkodowani przyczynili się do powstania szkody;

b, art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że regulacja prawna na gruncie wskazanych przepisów pozwala na przyznanie zadośćuczynienia powódce, podczas gdy nie można uznać, aby art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. stanowi podstawę prawną do dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jako że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedynym przepisem, z którego można było wywieść roszczenie dla tzw. osób pośrednio poszkodowanych był art. 446 § 3 k.c.;

c. art. 446 k.c. w brzmieniu do dnia 3 sierpnia 2008 roku poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji posiłkowanie się tym przepisem przy zasądzeniu zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.;

d. niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. polegające na przyjęciu, że zasądzone kwoty stanowią odpowiednią sumę zadośćuczynienia, podczas gdy na tle ustalonego stanu faktycznego jawią się jako rażąco wygórowane,

e. art. 481 § 1 k.c. w zw. art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez ich błędną kwalifikację, gdyż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:** apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego jest częściowo uzasadniony. W konsekwencji uzasadniony jest również zarzut błędnych ustaleń faktycznych (we wskazanym niżej zakresie).

**Sąd Okręgowy na wniosek strony pozwanej dopuścił dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej II K 269/99 Sądu Rejonowego w Lublinie (postanowienie dowodowe z dnia 17 kwietnia 2013 roku k. 110v). Dopuszczone dowody obejmowały m.in. wyjaśnienia sprawcy wypadku drogowego J. K., zeznania powódki przesłuchanej w sprawie karnej w charakterze świadka oraz zeznania świadka E. B. (obecnie D.), która została przesłuchana także w charakterze świadka w niniejszym postępowaniu. Przy ocenie dowodów Sąd Okręgowy nie odniósł się w żaden sposób do wymienionych dowodów, nie dokonał ich analizy, mając jedynie na uwadze zeznania powódki i świadka E. D. złożone w niniejszym postępowaniu. Zarzut braku wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego oraz pominięcia części dowodów jest zatem uzasadniony. Dodać także należy, że powódka i E. D. zostały przesłuchane w niniejszym postępowaniu po upływie 14 lat od zdarzenia. E. D. w ogóle nie pamiętała okoliczności związanych z wypadkiem, nie pamiętała nawet, że była przesłuchana w charakterze świadka w postępowaniu karnym. Powódka złożyła zaś zeznania o treści sprzecznej z zeznaniami złożonymi w sprawie II K 269/99. Powódka w niniejszym postępowaniu wyjaśniła, że jej dzieci (J. W. i D. W.) nie wiedziały, że sprawa wypadku nie był trzeźwy (k.63v). Swoje wyjaśnienia potwierdziła w trakcie przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. (k.285v). Tymczasem w postępowaniu karnym powódka złożyła zeznania o innej treści. Przesłuchana w dniu 11 grudnia 1998 roku zeznała, że w trakcie rozmowy telefonicznej E. B. (obecnie D.) wspomniała jej, że była świadkiem jak J. K. przyjechał po jej córkę, J. zauważyła, że jest pijany i nie chciała z nim jechać (zeznania A. W. złożone w dniu 11 grudnia 1998 roku k. 187v). W dniu 5 lipca 1999 roku powódka zeznała, że wie, że jej córka J. wyczuła od oskarżonego (J. K.) alkohol, nie chciała z nim jechać, a takie wiadomości uzyskała od koleżanki córki E., po zdarzeniu (k. 245v). E. B. (obecnie D.) przesłuchana w dniu 20 stycznia 1999 roku zeznała, że J. W. zapytała J. K., czy jest pod wpływem alkoholu, ale nie usłyszała odpowiedzi (k. 228v). Zważyć należy, że powódka i E. D. złożyły przytoczone wyżej zeznania w postępowaniu karnym w krótkim czasie od zdarzenia, pamiętały więc dobrze okoliczności związane w wypadkiem i nie ma podstaw, aby tym zeznaniom odmówić wiary. Zeznania te korespondują z faktem, że J. K. miał w trakcie zdarzenia 1,4 promila alkoholu we krwi (k. 184), zaś w swoich wyjaśnieniach (złożonych w dniu 29 grudnia 1998 roku) przyznał, że bezpośrednio przed wypadkiem wypił trzy piwa i dwa kieliszki wódki (k.220). Nie można zatem uznać za wiarygodne wyjaśnień i zeznań powódki złożonych w niniejszym postępowaniu, że J. W. nie wiedziała, że J. K. spożywał alkohol. Natomiast brak jest dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie, że D. W. wiedział, że J. K. jest pod wpływem alkoholu. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalił, że J. W., decydując się na jazdę J. K. jako kierowcą, wiedziała, że jest pod wpływem alkoholu początkowo nawet nie chciała z nim jechać. Sąd Apelacyjny podzielił natomiast ustalenia Sądu Okręgowego, że D. W. nie wiedział, że J. K. spożywał alkohol.**

Sąd Okręgowy pominął w trakcie oceny dowodów wyjaśnienia J. K. złożone w dniu 29 grudnia 1999 roku. Wynika z nich, że samochód był wyposażony w pasy bezpieczeństwa, a D. W., który siedział z przodu samochodu, nie zapiął pasów. J. K. podał również, że nie widział, czy J. W. zapięła pasy bezpieczeństwa (k.221). Nie ma podstaw, aby odmówić wiary wyjaśnieniom J. K.. Na ich podstawie należy zatem dokonać ustaleń, że D. W. nie był zapięty w pasy bezpieczeństwa. Natomiast nie ma dowodów na to, aby poczynić ustalenia, że J. W. nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa.

Nie ma natomiast racji pozwany podnosząc, że Sąd Okręgowy nie rozważył wszechstronnie opinii biegłego K. W..

Biegły K. W. opiniował, że tor ruchu pojazdu i charakter uszkodzeń, który można zidentyfikować jako zmiżdżenie nadwozia ze znacznym zmniejszeniem przestrzeni życiowej, upoważniają do wniosku, że wszyscy uczestnicy z wypadku byli narażeni na uraz o znacznej energii, wiodący do zgonu, niezależnie od zapięcia w pas bezpieczeństwa. Uraz ten działał zgniatająco od góry ku dołowi i od prawej strony do lewej. Biorąc pod uwagę uszkodzenia kończyn udowych u wszystkich trojga zmarłych uczestników można wnioskować, że ich ciała uległy znacznemu przemieszczeniu w chwili wypadku - pasażerowie tylnej kanapy doznali zapewne tych złamań wskutek uderzenia o oparcia foteli przednich, pasażer przedni (D. W.) - o elementy deski rozdzielczej. Przy braku istotnej kompresji w kierunku przednio-tylnym takie przesunięcia kończyn dolnych sugeruje brak zapięcia w pasy bezpieczeństwa. Obrażenia, o których mowa (tj. złamania kości udowych) nie miały jednakże istotnego znaczenia dla zgonu uczestników. Dalej biegły wskazał, że kompresja odpowiadająca zmiżdżeniu nadwozia od strony bocznej i na osi góra-dół, które doprowadziły do znacznego zmniejszenia przestrzeni życiowej, spowodowały również śmiertelne w skutkach obrażenia głowy u J. W.. Dla powstania tych obrażeń nie miało znaczenia zapięcie w pas bezpieczeństwa. U D. W. zapięty pas bezpieczeństwa mógł spełnić częściowo (wobec uderzenia bocznego) swoją rolę, zmniejszając zakres przemieszczenia się ciała, w tym także przeciwdziałałby wyrzuceniu poza pojazd (zapewne w chwili zjechania i uderzenia w pierwsze z kolejnych drzew). Nie można jednakże traktować takiego zakresu działania ochronnego jako bezsprzecznie pozwalającego na przeżycie. Należało wówczas liczyć się z ciężkimi, często śmiertelnymi obrażeniami głowy, być może obrażeniami tytułowa i prawnych kończyn - w pierwszej fazie wypadku, zanim dojdzie do gwałtownego rozerwania pasa. Zabezpieczenie w pas stwarzało jednak dla tej osoby szansę przeżycia. W końcowych wnioskach biegły K. W. stwierdził, że zapięcie w pas bezpieczeństwa nie miało znaczenia dla mechanizmu zgonu J. W., natomiast zapięcie pas bezpieczeństwa stwarzało dla D. W. szansę przeżycia (k.273-274).

Wnioski opinii biegłego K. W. nie pozwalają na jednoznaczną ocenę, jakie szanse na przeżycie miałby D. W. w przypadku zapięcia pasu bezpieczeństwa. Biegły jednocześnie stwierdził, że wszyscy uczestnicy byli narażeni na uraz o znacznej energii, wiodący do zgonu, niezależnie od zapięcia w pasy bezpieczeństwa. Podał również, że nie można traktować zakresu działania ochronnego pasa bezpieczeństwa jako bezsprzecznie pozwalającego na przeżycie, należało wówczas liczyć się z ciężkimi, często śmiertelnymi, obrażeniami głowy. Biegły opiniował jednocześnie, że zapięcie pas bezpieczeństwa stwarzało dla D. W. szansę przeżycia. Powyższe wnioski i stwierdzenia nie pozwalają jednak na przyjęcie, że udowodniony został normalny związek przyczynowo pomiędzy niezapięciem przez D. W. pasu bezpieczeństwa a skutkiem wypadku w postaci jego zgonu. Z opinii wynika, że zapięcie pasu dawałoby szansę na przeżycie D. W., ale również w takim przypadku mógłby nastąpić zgon w wyniku obrażeń głowy.

Podsumowując, podnieść należy, że Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, za wyjątkiem wskazanych wyżej okoliczności faktycznych dotyczących: 1) braku świadomości J. W., że J. K. był pod wpływem alkoholu, 2) D. W. był zapięty w pasy bezpieczeństwa. Pozostałe okoliczności faktyczne były ustalone prawidłowo i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny ustalił natomiast, że J. W. wiedziała, że J. K. jest pod wpływem alkoholu, a D. W. nie był zapięty w pasy bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił opinię biegłego, że nieudowodniony został normalny związek przyczynowo pomiędzy niezapięciem przez D. W. pasu bezpieczeństwa a jego zgonem.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest całkowicie chybiony.

Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 lutego 2001 roku, V CKN 606/00, LEX nr 53116). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., pozwala także na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Uchybienia dotyczące wadliwej oceny materiału dowodowego (omówione powyżej) nie mogą świadczyć o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego nie są uzasadnione, za wyjątkiem naruszenia art. 362 k.c. który okazał się zasadny, ale tylko dlatego, że Sąd Apelacyjny dokonał częściowo odmiennych ustaleń faktycznych (o czym szczegółowo powyżej), niż Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię jest chybiony.

Pozwany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz w apelacji prezentował stanowisko, że roszczenie co do zasady nie było usprawiedliwione, ponieważ art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższego członka rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Rozstrzygając to zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że było ono już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyraził wielokrotnie pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSP 2011, nr 2, poz. 15, LEX nr 599865, uchwała z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681, wyrok z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128, uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyrok z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX 1164718). Wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, iż zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych.

Wskazany wyżej pogląd jest obecnie jednolicie ukształtowany i utrwalony. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela zaprezentowaną wyżej, ukształtowaną linię orzeczniczą. Wymienione wyżej orzeczenia przesądzają, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie od zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Odnotować również należy poglądy przeciwne np. wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 2010 roku, I ACa 207/10 (LEX nr 628183) oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 lipca 2010 roku, I ACa 437/10 (OSA w Łodzi nr 3, poz. 23 s. 3). Są to jednak wypowiedzi odosobnione, na tle wyżej zaprezentowanej linii orzeczniczej.

Powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego przesądzają istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela za szkodę, której następstwem jest śmierć poszkodowanego, powodująca jednocześnie naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłego.

Sąd Okręgowy prawidłowo także zastosował art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki. Przedwczesna śmierć J. W. i D. W. naruszyła dobra osobiste powódki, jakim jest więź rodzinna. W ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie budzi wątpliwości, że więzi powódki z jej tragicznie zmarłymi dziećmi były bardzo silne, a ich zerwanie wywołało u powódki krzywdę i traumatyczne przeżycia. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji pozwanego, określone z tego tytułu kwoty po 80.000 zł nie są rażąco zawyżone, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne sprawy i nie wykraczają poza rozsądne granice, odpowiadające warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określenie zadośćuczynienia stanowi atrybut Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym lub wyższym,



niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Sąd Okręgowy określając wysokość zadośćuczynienia wymienił szczególnie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy przez powódkę. Wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 448 k.c. jest odpowiednia i nie jest rażąco wygórowana, nawet mając na uwadze powoływane przez zezowanego okoliczności, dotyczące trudności życiowych oraz posiadania przez powódkę innych dzieci.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że zadośćuczynienie należy się powódce z tytułu poniesionej przez nią krzywdy. Z zeznań powódki wynika, że umowa z jej pełnomocnikiem, będącym adwokatem obejmuje wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego w wysokości 40% zasądzonych zadośćuczynienia. Określenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w takiej wysokości budzi poważne wątpliwości co do zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego, działania adwokata w interesie klienta. Wprawdzie opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem, opłata ta nie może być oderwana od rodzaju i stopnia zawilości sprawy, nakładu pracy i czasu adwokata (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu

Zarzut naruszenia art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2008 roku jest oczywiście chybiony.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy miał na uwadze stan prawny obowiązujący przed zmianą art. 446 k.c. dokonaną z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Okręgowy stwierdził wprost, że z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia wywołujące szkodę (przed dniem 3 sierpnia 2008 roku) zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), skutkiem której do porządku prawnego wprowadzony został art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo powinno zostać uwzględnione na podstawie art. 448 k.c. związku z art. 24 § 1 k.c. Takie stanowisko jest prawidłowe (o czym szerzej wyżej przy omawianiu zarzuty naruszenia art. 448 k.c.).

Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne przyjąć należy, że J. W. przyczyniła się do powstania szkody. Taki wniosek wynika z okoliczności ustalonych przez Sąd Apelacyjny, że J. W. miała świadomość, że J. K. (sprawca wypadku) jest pod wpływem alkoholu. Przyczynienie się J. W. należy określić na 50%. Oczywiście jest bowiem, że przyczyną wielu wypadków drogowych jest prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Taki wniosek jest powszechnie znany i nie wymaga głębszego uzasadnienia.

Ugruntowane jest orzecznictwo, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania,

ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto

- stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć

ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności,

o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanego krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne

znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, LEX nr 677896).

Biorąc pod uwagę okoliczności wypadku drogowego, stopień winy kierującego pojazdem J. K., jak i J. W., zadośćuczynienie należne powódce z tytułu śmierci córki powinna być zmniejszone o stopień przyczynienia się do powstania szkody określony na 50%, czyli do kwoty 40.000 zł. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia przyczynienia się D. W. do powstania szkody i zmniejszenia w tego tytułu należnego powódce zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 481 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest niezasadny.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od świadczeń z tytułu zadośćuczynienia prawidłowo przyjmując, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia poszczególnych kwot od wezwania go do zapłaty zadośćuczynienia.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń reguluje art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Art. 14 ust. 2 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 roku stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „Ratio legis art. 14 ustawy z 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest

do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania”. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09 (LEX nr 551104).

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego (przeważającego obecnie) stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 (LEX nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się (...) zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia z upływem 30 dni (termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), licząc od dnia doręczenia mu wezwania o zapłatę, które nastąpiło w piśmie z dnia 6 października 2011 roku (żądania zapłaty kwot po 40.000 zł k. 24) oraz następnie w pozwie (żądanie zapłaty dalszej kwoty 40.000 zł z tytułu śmierci D. W.). Pozwany mimo wezwania go do zapłaty i podania okoliczności faktycznych uzasadniających żądania powódki pozostał bierny, nie podejmując żadnych działań, wychodząc z błędnego założenia, że roszczenia powódki co do zasady nie jest

usprawiedliwione. Nie ma także racji pozwany twierdząc, że określenie wysokości zadośćuczynienie nastąpiło według stanu istniejącego w chwili wyrokowania. Taki wniosek znajduje potwierdzenia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę 80.000 zł do kwoty 40.000 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2011 roku) oraz co do kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2012 roku oddalił powództwo. Apelacja pozwanego w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona (art. 385 k.p.c.).

W konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I korekcie polegały również rozstrzygnięcia zawarte punktach III i IV.

Z uwagi na wynik sprawy w pierwszej instancji oraz wysokość kosztów poniesionych przez obie strony, orzeczenie o kosztach pomiędzy stronami powinno być oparte o art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powódka poniosła w postępowaniu w pierwszej instancji koszty w kwocie 3.617 zł, obejmujące: 3.600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie

z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz 17 zł - opłatę od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty postępowania w kwocie 3.617 zł obejmujące koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłatę od pełnomocnictwa- 17 zł. Suma kosztów obu stron wynosi 7.234 zł. Powództwo zostało uwzględnione w 75% (120.000 : 160.000). Udział w sumie kosztów procesu obciążający powódkę wynosi 1.808,50 zł (25% x 7.234 zł), a pozwanego - 5.422,50 (75% x 7.234). Ponieważ poniesione przez powódkę koszty o 1.808,50 zł przewyższają obciążający ją udział, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu podlega wymieniona kwota.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że obniżył kwotę podlegającą

ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Lublinie

z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych do kwoty 6.388 zł według wyliczenia

75% x (8.000 zł - nieuiszczona opłata od pozwu, 517,36 zł nie uiszczone wydatki obejmujące zwrot kosztów stawiennictwa świadka i opinie biegłego k. 130 i 132).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 25%. Taki wynik uzasadnia zastosowanie art. 100 zd. 1 k.p.c.

z i stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania odwoławczego. Powódka poniosła w postępowaniu odwoławczym koszty w kwocie 2.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwany poniósł koszty postępowania apelacyjnego w łącznej kwocie 7.700 zł obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł obliczone według stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 6

w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłatę od apelacji - 8.000 zł. Suma kosztów obu stron wynosi 13.400 zł. Udział w sumie kosztów procesu obciążający pozwanego wynosi 10.050 zł (75% x 13.400 zł), udział obciążający powódkę wynosi 3.350 zł. Ponieważ poniesione przez pozwanego koszty o 650 zł

przewyższają obciążający go udział, zasądzeniu na jego rzecz od powódki tytułem zwrotu kosztów procesu podlega kwota 650 zł.